

## ROZDZIAŁ 5

### BAJKA SIĘ KOŃCZY

Niestety, wilgotny klimat Świerklańca nie służył Blance. Chorowała na reumatyzm, a to z kolei spowodowało kłopoty z sercem. Zmarła jednak na skutek wypadku w 1884 roku. Podczas konnej przejażdżki szal zaplątał się w gałęzie drzew i udusił ją. O śmierci markizy de Paiva, żony hrabiego Guido Henckel von Donnersmarck donosiły gazety na całym świecie. Po jej śmierci Księżę Guido Henckel von Donnersmarck stwierdził: "dumny jestem, że przez trzydzieści lat potrafiłem utrzymać przy sobie najwybitniejszą kobietę epoki".

Została pochowana w rodzinnym mauzoleum Donnersmarcków w Świerklańcu. Jednak zanim to nastąpiło Guido Henckel von Donnersmarck, nie mogąc pogodzić się ze śmiercią ukochanej żony, zakonserwował (podobno) jej zwłoki i umieścił w jednej z komnat.

W 1945 szczątki Blanki okrutnie sprofanowane i rozrzucone. Na szczęście kości zostały skrupulatnie pozbierane przez księdza ze Świerklańca i powtórnie pochowane na starym cmentarzu ewangelickim w lesie na granicy Świerklańca i Chechła. Cmentarz ten jest niestety aktualnie w bardzo złym stanie.

Historia życia Blanki fascynuje wielu i to już od ponad stu lat. Miała bardzo silne związki z artystycznym światem Paryża XIX wieku. Stanowiła inspirację dla malarzy, literatów i muzyków. Błyskotliwa i inteligentna, znała kilka języków, grała na fortepianie, potrafiła dyskutować na wiele tematów z zakresu sztuki, historii, ale również polityki i finansów. Doczekała się wielu publikacji na swój temat, była także bohaterką filmów. Jeden z nich, o tytule „Lady of Pavements” został zrealizowany w Stanach Zjednoczonych, a kolejnym był „Idol of Paris” zrealizowany w Anglii.